

Sygn. akt I CSK 1904/22

POSTANOWIENIE

Dnia 10 czerwca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Kamil Zaradkiewicz

w sprawie z powództwa M. D.
przeciwko A. spółce akcyjnej w W.
o ochronę dóbr osobistych,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 10 czerwca 2022 r.,
na skutek skargi kasacyjnej strony pozwanej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie
z dnia 23 marca 2021 r., sygn. akt VI ACa 747/20,

- 1) odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2) zasądza od A. spółki akcyjnej w W. na rzecz M. D. kwotę 3060 (trzy tysiące sześćdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 23 marca 2021 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie po rozpoznaniu sprawy z powództwa M. D. przeciwko A. spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W. o ochronę dóbr osobistych, na skutek apelacji obu stron od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z 26 czerwca 2020 r., zmienił zaskarżony wyrok częściowo w ten sposób, że punktowi 2 wyroku Sądu I instancji nadał treść: „zobowiązuje A. S.A. w W. do opublikowania oświadczenia o treści: „Wydawca portalu „[...]” przeprasza za opublikowanie na łamach Portalu informacji dotyczących małżeństwa i rozvodu Pana M. D. bez jego zgody, a także informacji o

rzekomym znęcaniu się przez niego nad byłą małżonką. A. S.A.”, przy czym oświadczenie to ma zostać opublikowane w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku na portalu informacyjnym [...] w sposób ustalony w sentencji wyroku Sądu Apelacyjnego, dalsze utrzymywanie tego oświadczenia po upływie okresu pierwszych 24 godzin, przez okres kolejnych 29 dni - w postaci materiału w pierwszej dziesiątce materiałów na stronie, zajawionego na kaflu w postaci komunikatu pt. „Przepraszamy M. D.” otwierającym treść oświadczenia dostępnego pod tym linkiem, przy czym wielkość kafla winna być w analogicznych rozmiarach, jak przy pozostałych materiałach publikowanych w serwisie”, w punkcie 5 w ten sposób, że zasądził dodatkowo od Pozwanej na rzecz Powoda kwotę 20.000 zł (dwadzieścia tysięcy złotych) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 23 października 2017 r. do dnia zapłaty, oddalił apelację pozwanego w pozostałej części, a także oddalił apelację powoda w pozostałej części, zaś koszty postępowania apelacyjnego pomiędzy stronami wzajemnie zniósł.

Skargę kasacyjną na powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie wniosła Pozwana, zaskarżając wyrok w zakresie pkt I lit. a i b, pkt II obejmującym rozstrzygnięcie o oddaleniu apelacji Pozwanej w pozostałej części, a także pkt IV.

Zaskarżonemu wyrokowi Pozwana zarzuciła naruszenie prawa materialnego przez jego niewłaściwe zastosowanie, tj. art. 23, art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. i w zw. z art. 442¹ k.c., art. 23 oraz art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. i w zw. z art. 14 ust. 6 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe (tekst jednolity: Dz. U. z 2018 r., poz. 1914), a także art. 23 k.c., art. 23 i art. 24 k.c. w zw. z art., 12 ust. 1 pkt 1) w zw. z art., 448 k.c., art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe.

Skarżąca wniosła o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na występowanie istotnych zagadnień prawnych oraz oczywistej zasadności. Zagadnieniami istotnymi w ocenie skarżącej są następujące: 1) czy w razie rozstrzygania o serii materiałów prasowych (tzw. „serial prasowy”) sąd powinien przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia uwzględniać okoliczność, że część materiałów uległa przedawnieniu i stosownie do tego ewentualne miarkowanie zadośćuczynienia w stosunku do żądania zgłoszonego w pozwie powinno

następować po ustaleniu jaka część przyznawanego zadośćuczynienia odpowiada materiałowi nieprzedawnionemu, 2) czy zasądzanie zadośćuczynienia za jeden nieprzedawniony materiał prasowy, w wysokości odpowiadającej żądaniu pozwu w sytuacji, gdy żądaniem pozwu objęte były również inne przedawnione materiały, stanowi orzekanie ponad żądanie powództwa, 3) czy utrzymywanie i nieusuwanie w czasie procesu sądowego materiału prasowego naruszającego dobra osobiste pozwala na przyznanie zadośćuczynienia w wysokości uwzględniającej, że szkoda spowodowana publikacją materiału prasowego jest następstwem czynu z winy umyślnej.

W ocenie Skarżącej skarga jest z kolei oczywiście zasadna, ponieważ 1) Sąd z oczywistym naruszeniem art. 23, 24 k.c. uznał, że przeciętny czytelnik nie rozumie oczywistych określeń z języka potocznego jak „skazany” czy „wyrok nieprawomocny”, co wbrew ugruntowanemu orzecznictwu i poglądom doktryny, obniża standard oceny naruszenia dóbr osobistych z kryterium „przeciętnie rozgarniętego człowieka” do kryterium „całkowicie nierozgarniętego człowieka”, 2) Sąd wbrew dyspozycji art. 14 ust 6 ustawy Prawo prasowe, w zw. z art. 23, 24 k.c. oraz w zw. z art. 448 k.c. odmówił Skarżącej możliwości opisywania prywatnych sfer życia powoda, pomimo że jest to uzasadnione publicznym charakterem działalności powoda, 3) Sąd w sposób nieuprawniony pomija oczywisty fakt, że opinia publiczna, w tym środowisko filmowe, dowiedziało się o sprawie nie w 2016 r. tylko w 2012 r. oraz, że środowisko filmowe musiało w związku z tym posiadać doskonałą orientację o sytuacji życiowej powoda przed publikacją materiału z 2016 r. oraz niezależnie od tej publikacji czyjej braku, 4) rażąco niesprawiedliwe są wnioski Sądu, że artykuł miał charakter nagonki, ferował wyrok, a jego celem było jedynie wzbudzenie sensacji i tzw. „klikalność” serwisu internetowego [...] należącego do pozwanego.

Skarżąca wniosła ponadto o uchylenie zaskarżonego wyroku w części objętej zaskarżeniem i przekazanie sprawy do rozpoznania Sądowi II instancji.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną Powód wniósł o odmowę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, a ponadto o zasądzenie kosztów postępowania od Pozwanego na rzecz Powoda według norm przepianych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Wyłącznie na tych przesłankach Sąd Najwyższy może oprzeć rozstrzygnięcie o przyjęciu lub odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Rozpoznanie skargi kasacyjnej ustrojowo i procesowo jest uzasadnione w sprawach, w których mogą być zrealizowane jej funkcje publicznoprawne. Oznacza to, że nie w każdej sprawie skarga kasacyjna może być przyjęta do rozpoznania. Sąd Najwyższy nie jest trzecią instancją sądową i nie rozpoznaje sprawy, a jedynie skargę, będącą szczególnym środkiem zaskarżenia. Podstawowym celem postępowania kasacyjnego jest ochrona interesu publicznego przez zapewnienie jednolitości wykładni oraz wkład Sądu Najwyższego w rozwój prawa i jurysprudencji (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 4 lutego 2000 r., sygn. akt II CZ 178/99, OSNC 2000, z. 7-8, poz. 147).

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca oparła na przesłankach uregulowanych w art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 4 k.p.c. Przesłanki te nie zostały jednak spełnione.

Według ugruntowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego, przedstawienie okoliczności uzasadniających rozpoznanie skargi kasacyjnej ze względu na przesłankę istotnego zagadnienia prawnego polega na sformułowaniu tego zagadnienia i wskazaniu argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen. Musi przy tym chodzić o zagadnienie nowe, dotychczas nierozpatrywane w judykaturze, które zarazem ma znaczenie dla rozpoznania wniesionej skargi kasacyjnej oraz innych podobnych spraw (zob. w szczególności postanowienia Sądu Najwyższego z: 10 maja 2001, sygn. akt II CZ 35/01, OSNC 2002, z. 1, poz. 11; 11 stycznia 2002, sygn. akt III CKN 570/01, OSNC 2002, z. 12, poz. 151; 21 czerwca 2016 r., sygn. akt V CSK 21/16, niepubl.; 15 czerwca 2016 r., sygn. akt V CSK 4/16, niepubl.).

Strona skarżąca nie poddała analizie formułowanych zagadnień z uwzględnieniem standardów wymaganych dla skargi kasacyjnej, to jest poprzez wykazanie, iż rozstrzygnięcie przedstawianych wątpliwości stwarza realne i poważne trudności, a także jakie ma znaczenie dla rozstrzygnięcia innych spraw. Skarżąca nie zaprezentowała pogłębionej, profesjonalnej argumentacji prawnej, poprzestając na wskazaniu własnego stanowiska. Uzasadnienie nie może ograniczać się do konstatacji, iż sformułowane przez stronę skarżącą zagadnienie nie doczekało się jednoznacznego stanowiska orzeczniczego czy jasnej wykładni.

W niniejszej sprawie nie można nie dostrzec, iż Sąd Najwyższy wielokrotnie w dotychczasowym orzecznictwie wskazywał na trudności, które wiążą się z określeniem rozmiaru krzywdy podlegającej naprawieniu, oraz jej przełożeniem na pieniężne zadośćuczynienie. Art. 448 k.c. stanowi, że w razie naruszenia dóbr osobistych sąd może przyznać temu, czyje dobra zostały naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zagadnienie szacowania szkody niemajątkowej w postaci ujemnych przeżyć psychicznych lub krzywdy moralnej, trudnej do ustalenia i wyceny, było wielokrotnie przedmiotem analiz w orzecznictwie. W związku z tym wypada przypomnieć, że w orzecznictwie uznaje się, iż odniesieniu do zadośćuczynienia ustawodawca wprowadził szczególne rozwiązania zapewniające sądom pewien luz decyzyjny (tzw. prawo sędziowskie). Ich normatywnym wyrazem jest zarówno uprawnienie do fakultatywnego, a nie obligatoryjnego orzekania o jego zasądzeniu, jak i odwołanie do pojęcia "odpowiedniości" jako dyrektywy orzeczniczej w zakresie ustalenia wysokości zadośćuczynienia. Wskazuje się na kompensacyjny i represyjny charakter zadośćuczynienia, stwierdzając, że sąd nie może odmówić jego zasądzenia wówczas, gdy stwierdza, że krzywda została wyrządzona i istnieje potrzeba jej wyrównania odpowiednią kwotą pieniężną na skutek tego, że jest niemożliwe naprawienie, zminimalizowanie lub usunięcie skutków naruszenia dóbr osobistych poprzez zastosowanie środków ochrony niemajątkowej (zob. ostatnio postanowienie Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r., sygn. akt V CSK 17/21, niepublikowane).

Zdarzenie (względnie zdarzenia) szkodzące mogą wywołać u pokrzywdzonego szereg kolejnych skutków w postaci szkód niemajątkowych

następujących w ramach łańcucha przyczynowego (związku adekwatnego kolejnych przyczyn i skutków), z których każdy należy ocenić odrębnie w odniesieniu do wysokości należnego zadośćuczynienia, a także biegu przedawnienia w świetle art. 442¹ § 1 k.c. Jakkolwiek sfera psychiczna odczuć człowieka pozostaje niepodzielna, to jednak rozmiar uszczerbku zmieniać się może wraz z powstaniem kolejnych skutków wywołanych przez zdarzenie szkodzące. To z kolei nakazuje odrębnie oceniać każdy z nich jako samodzielną szkodę niemajątkową (por. dawniejsze orzecznictwo przywołane w pracy Z. Radwańskiego, *Zadośćuczynienie pieniężne za szkodę niemajątkową*, Poznań 1956, s. 174; zob. też wyrok Sądu Najwyższego z 27 sierpnia 2019 r., sygn. akt V CSK 193/18, niepublikowany). Nie oznacza to jednak, że żądane przez pokrzywdzonego zadośćuczynienie w szczególności, gdy strona pokrzywdzona dochodzi zadośćuczynienia w określonej wysokości bez wskazania, iż roszczenie dotyczy uszczerbku powstałego na skutek tylko jednego ze zdarzeń, będących źródłem szkody, musi podlegać podziałowi z uwagi na i według liczby takich zdarzeń i możliwych do odrębnego ustalenia i oceny uszczerbków. Rozmiar uszczerbku podlega samodzielnemu ustaleniu przez Sąd i w tym zakresie dokonywana jest ocena co do poszczególnych wartości szkód niemajątkowych. Każdorazowo to do Sądu *meriti* należy ocena w odniesieniu do powstałych uszczerbków, czy żądane zadośćuczynienie może być przyznane z uwagi na rozmiar choćby jednej z doznanych krzywd. Jak w niniejszej sprawie wskazał Sąd II instancji, zasądzona kwota wiąże się z powstaniem dotkliwych skutków publikacji ze stycznia 2016 r., która wprawdzie nie była pierwszą oraz jedyną, jednakże utrwaliała w świadomości społecznej negatywny obraz Powoda, co dotkliwie przełożyło się na jego życie osobiste i zawodowe w sposób wskazany w ustaleniach.

Z kolei uzasadnienie zagadnienia sprowadzającego się do pytania o to, czy utrzymywanie i nieusuwanie w czasie procesu sądowego materiału prasowego naruszającego dobra osobiste pozwala na przyznanie zadośćuczynienia w wysokości uwzględniającej, że szkoda spowodowana publikacją materiału prasowego jest następstwem czynu z winy umyślnej, pozostaje zakotwiczone w realiach sprawy, stanowiąc w istocie odniesienie do oceny dokonanej przez Sąd *meriti* oceny dowodów, co nie poddaje się ocenie w postępowaniu kasacyjnym.

Na marginesie warto zaznaczyć, że w szczególności różnice między trwałym naruszeniem dóbr osobistych a trwałymi skutkami takiego naruszenia były poddawane ocenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Jedynie w pierwszym przypadku, tj. w sytuacji, gdy działanie naruszające dobra osobiste utrzymuje się przez pewien okres, do oceny skutków ma charakter ciągły. Takiego charakteru nie ma natomiast stanowiące czyn bezprawny zachowanie będące działaniem jednorazowym (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 17 kwietnia 2013 r., I CSK 485/12; z 18 czerwca 2014 r., V CSK 463/13, niepublikowane). Nie budzi też wątpliwości w świetle dotychczasowego orzecznictwa, iż stopień winy sprawcy naruszenia dobra osobistego (stanowiącego bezprawną ingerencję w sferę osobowości człowieka) może, jako jedna z okoliczności obciążających sprawcę, wpływać na wysokość zasądzonej kwoty. Ingerencja Sądu Najwyższego jako sądu kasacyjnego w wysokość zadośćuczynienia może mieć miejsce tylko w sytuacjach wyjątkowych, wówczas, gdy zasądzone zadośćuczynienie jest rażąco nieodpowiednie, to jest rażąco wygórowane lub zaniżone (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 25 lutego 1971 r. II PR 18/71; z 9 września 1999 r. II CKN 477/98; z 7 stycznia 2000 r. II CKN 651/98; z 18 listopada 2004 r. I CK 219/04; 20 listopada 2013 r., I CSK 66/13, niepublikowane).

Druga ze wskazanych, przewidziana w art. 398⁹ § 1 pkt. 4 k.p.c. oczywista zasadność skargi kasacyjnej, zachodzi wówczas, gdy z jej treści, bez potrzeby głębszej analizy oraz szczegółowych rozważań, wynika, że przytoczone podstawy kasacyjne uzasadniają uwzględnienie skargi. W wypadku, gdy strona skarżąca twierdzi, że jej skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, powinna przedstawić argumentację prawną, wyjaśniającą w czym ta oczywistość się wyraża oraz uzasadnić to twierdzenie. Powinna w związku z tym wykazać kwalifikowaną postać naruszenia prawa materialnego i procesowego, polegającą na jego oczywistości *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (zob. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z: 10 stycznia 2003 r., sygn. akt V CZ 187/02, OSNC 2004, z. 3, poz. 49; 14 lipca 2005 r., sygn. akt III CZ 61/05, OSNC 2006, z. 4, poz. 75; 26 kwietnia 2006 r., sygn. akt II CZ 28/06, niepubl.; 29 kwietnia 2015 r., sygn. akt II CSK 589/14, niepubl.). Przesłanką przyjęcia skargi kasacyjnej nie jest oczywiste naruszenie konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego,

lecz sytuacja, w której naruszenie to spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 8 października 2015 r., sygn. akt IV CSK 189/15 niepubl. i przywołane tam orzecznictwo).

Skarga kasacyjna nie spełnia wymagań uznania za spełniającą przyjęcia do rozpoznania również w tym zakresie.

Uzasadnienie wniosku nie zawiera wymaganej od profesjonalnego pełnomocnika argumentacji prawnej, wykazującej kwalifikowaną postać rażącego naruszenia prawa materialnego i/lub procesowego, polegającą na oczywistości tego naruszenia dostrzegalnej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej.

Po pierwsze, pomijając fakt, iż Skarżąca odnosi się do ustaleń faktycznych i ich oceny, wskazane argumenty stanowią polemikę z argumentacją zawartą w motywach orzeczenia Sądu *ad quem*. W tym zakresie nie można w żaden sposób uznać, iż wskazane czy choćby uprawdopodobnione zostało naruszenie przepisów niepodlegających różnej wykładni i niepozostawiających sądowi *meriti* swobody oceny prawnej.

Po drugie, w polskim orzecznictwie, podobnie jak w licznych judykatach Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, w sposób jasny wskazano i ustalono kryteria i zakres dopuszczalnej ingerencji w sferę prywatności osób publicznych. Dotyczy ona w różnym stopniu pełnionej przez te osoby funkcji i ich odbioru w opinii publicznej (politycy, celebryci). Jest oczywiste, że osoby publiczne, choć w różnym stopniu i zakresie, muszą liczyć się z większym zainteresowaniem i jednocześnie ingerencją w sferę ich życia ze strony mediów. Osoby prowadzące działalność publiczną w sposób nieunikniony, świadomy i dobrowolny stają się niejako poddane kontroli i reakcji ze strony opinii publicznej. Muszą liczyć się z zainteresowaniem, a w konsekwencji również mieć większy stopień tolerancji, nawet wobec szczególnie ostrych ataków skierowanych przeciwko nim. Tego wymaga w szczególności prawo do otwartej i nieskrępowanej debaty publicznej, stanowiące jedną z podstawowych wartości państwa demokratycznego (zob. np. wyroki z: 8 lipca 1986 r., Lingens przeciwko Austrii, skarga nr 9815/82, § 42; 14 października

2014 r., Stankiewicz i Inni przeciwko Polsce, skarga nr 48723/07, § 69). Z tych też względów, na gruncie art. 10 ust. 2 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r., Nr 61 poz. 284) istnieje bardzo niewielkie pole do ograniczania debaty w kwestiach pozostających w zainteresowaniu publicznym, w szczególności w odniesieniu do działalności prasowej (wyroki ETPC z: 29 marca 2016 r., Bédat przeciwko Szwajcarii (Wielka Izba), skarga nr , § 49 oraz z 17 maja 2016 r., Karácsony i Inni przeciwko Węgrom (Wielka Izba), skarga nr 42461/13 i 44357/13, § 144; 8 lipca 1999 r., Sürek przeciwko Turcji (nr 1) (Wielka Izba), skarga nr 26682/95, § 61; 3 listopada 2015 r., Stankiewicz i Inni przeciwko Polsce, § 34).

Nie można natomiast tracić z pola widzenia tego, iż zakres ewentualnej dopuszczalnej ingerencji w sferę osobowości w wypadku osób pełniących funkcje publiczne (w szerokim tego słowa znaczeniu), także w ramach aktywności stanowiącej urzeczywistnienie wolności prasy, wymaga uzasadnienia wskazującego istnienie dobra chronionego, któremu należy przyznać pierwszeństwo przed ochroną sfery osobowości, a ponadto zależy od pełnionej funkcji w życiu publicznym (w tym wykonywanego zawodu) przez osobę, której informacje dotyczą.

Ingerowanie w sferę prywatności może nastąpić wyjątkowo i obejmować tylko fakty, które pozostają w bezpośrednim związku z prowadzoną przez daną osobę działalnością publiczną. Związek ten oznacza, że konieczne jest istnienie zależności między zachowaniem tej osoby w sferze działalności publicznej a jej zachowaniem w sferze prywatnej, zaś ujawnienie danej informacji powinno służyć ochronie konkretnego, społecznie uzasadnionego interesu (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 18 stycznia 1984 r., I CR 400/83, OSNCP 1984, z. 11, poz. 195; z 11 października 2001 r., II CKN 559/99, OSNC 2002, z. 6, poz. 82; z 26 lutego 2002 r., I CKN 413/01, OSNC 2003, z. 2, poz. 24; z 18 marca 2005 r., II CK 564/04; z 11 maja 2007 r., I CSK 47/07, niepublikowane). W szczególności ewentualny interes obywatela mający uzasadniać ingerencję w sferę dóbr osobistych nie może być rozumiany jako wolność pozyskiwania wiedzy o życiu prywatnym i osobistym osób publicznych dla samej satysfakcji ingerowania w ten sposób w ich

prywatność. Okoliczność, że powód wykonuje zawód, który wiąże się z kształtowaniem opinii publicznej, w związku z czym jego życie prywatne może budzić zainteresowanie opinii społecznej, nie usprawiedliwia zaspokajanie tej ciekawości. Realizacja prawa społeczeństwa do pełnej informacji o wszystkich przejawach życia publicznego nie może prowadzić do usuwania wszelkich barier niedostępności, a tym samym do naruszenia samej istoty prawa do ochrony życia prywatnego. Niekwestionowane znaczenie zasady wolności prasy i prawa obywateli do informacji nie może prowadzić do ograniczenia innej wartości, także konstytucyjnie chronionej, którą jest ochrona prywatności człowieka (wyrok Sądu Najwyższego z 4 grudnia 2019 r., I CSK 497/18, niepublikowany). Jedynie na marginesie wypada zaznaczyć, iż jakkolwiek bezpośrednim adresatem konstytucyjnych nakazów ochrony poszczególnych sfer wolności (zarówno wolności prasy – art. 15 Konstytucji RP, autonomii informacyjnej – art. 54, a także prywatności – art. 47 i art. 51) są władze publiczne (ustawodawcza, wykonawcza i sądownicza), do których również w tym zakresie odnosi się nakaz ważenia dóbr chronionych w ramach wykonywania przyznanych im kompetencji (zgodnie z zasadą proporcjonalności, zob. art. 31 ust. 3 Konstytucji RP), to jednak pośrednio nakazy te kształtują także standardy ochrony w płaszczyźnie horyzontalnej, tj. między uczestnikami obrotu prawnego, w szczególności w ramach życia publicznego.

Skarżąca nie wykazała w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, czy rozstrzygnięcie o naruszeniu dóbr osobistych Powoda w niniejszej sprawie standardy te naruszało. Nie jest natomiast rolą Sądu Najwyższego wyręczanie Skarżącego w prezentowaniu należytej argumentacji i wykazywaniu okoliczności przemawiających za przyjęciem skargi kasacyjnej do rozpoznania. W niniejszej sprawie w analizowanym zakresie Skarżąca ograniczyła się jedynie do przedstawienia swojej opinii, iż „nie istnieją żadne istotne racje, aby zakazać prasie opisywania zjawiska przemocy domowej na przykładzie powoda, który jako osoba publiczna kreował swój wizerunek publiczny m.in. na bazie wartości rodzinnych”. Konstatacja taka nie odpowiada wymaganiom stawianym profesjonalnemu pełnomocnikowi, który obowiązany jest wykazać w postępowaniu

kasacyjnym istnienie przesłanki uzasadniającej przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania.

We wniosku o przyjęciu skargi kasacyjnej do rozpoznania nie wykazano istnienia żadnego ważnego społecznie interesu, który usprawiedliwiałby ingerencję w sferę życia prywatnego Powoda. Należy przypomnieć, że w przypadku publikacji prasowych interes ten wyraża się przede wszystkim w urzeczywistnianiu zasad jawności życia publicznego i prawa społeczeństwa do informacji. Istotne znaczenie ma zatem właściwe rozumienie i ustalenie społecznie uzasadnionego interesu. Dotyczy on sfery życia publicznego, takiej, w ramach której można mówić zarówno o istnieniu potrzeby ważnej w demokratycznym społeczeństwie otwartej debaty publicznej, jak i o takim prawie do uzyskiwania informacji, które wymaga realizacji przez środki społecznego przekazu (zob. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 18 lutego 2005 r., sygn. akt III CZP 53/04, OSNC 2005, z. 7-8, poz. 114). W przypadku osób uznawanych za publiczne, a więc takich, których działanie wywiera wpływ na życie publiczne, to właśnie ich działanie stanowi podstawę usprawiedliwionego zainteresowania społeczeństwa i związanego z nim prawa do uzyskania informacji. Regułą jest, że chodzi o informacje dotyczące publicznej sfery życia tych osób, bo w tej sferze zasadniczo ujawnia się potrzeba ważnej debaty publicznej. Ujawnianie informacji ze sfery życia prywatnego wymaga natomiast istnienia szczególnych okoliczności i uzasadnienia. Nie jest przy tym wystarczająca jedynie „ciekawość”, pogoń za sensacją czy choćby „zainteresowanie” opinii publicznej, czy też motyw komercyjny działalności sprawcy.

Z uwagi na treść art. 29 § 2 i 3 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. z 2021 r., poz. 1904) Sąd Najwyższy, nie mając kompetencji do pominięcia stosowania przepisów ustawy, co wprost wynika z art. 179 ust. 1 Konstytucji RP, a także mając na względzie niepodważalność powołania sędziego na podstawie art. 179 Konstytucji RP, odstąpił od oceny prawidłowości powołania sędziów w składzie Sądu *ad quem*, a w konsekwencji ważności postępowania czy skuteczności orzeczenia z powyższych względów z uwagi na ich niedopuszczalność, co wynika z wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 7 października 2021 r., sygn. K 3/21, zaś w zakresie skuteczności wstrzymania („zawieszenia stosowania”) przepisów ustawy o Sądzie Najwyższym z wyroku

Trybunału Konstytucyjnego z 14 lipca 2021 r., sygn. P 7/20 (OTK ZU nr A/2021, poz. 49).

Tym samym Sąd Najwyższy nie znajduje podstaw do niestosowania w niniejszej sprawie zasady niedopuszczalności kwestionowania statusu sędziego (deklarowanej w art. 29 § 2 i 3 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym), co mogłoby sugerować wskazanie w pkt 1 lit. d postanowienia Wiceprezes Trybunału Sprawiedliwości w sprawie C-204/21 R Komisja Europejska przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej (ECLI:EU:C:2021:593). Powyższe rozstrzygnięcia, a przede wszystkim treść art. 179 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, nie pozwalają bowiem na ocenę kryteriów odnoszących się do okoliczności wyboru kandydatów na stanowisko sędziowskie przez Krajową Radę Sądownictwa, a w konsekwencji kwestionowanie skuteczności powołania do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego przez Prezydenta RP, a tym samym ubezskutecznienie inwestytury, czego nie mogą w szczególności uzasadniać kryteria wskazane w wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 19 listopada 2019 r. w sprawach połączonych C-585/18, C-624/18 i C-625/18, A.K. przeciwko Krajowej Radzie Sądownictwa oraz C.P., D.O. przeciwko Sądowi Najwyższemu, ECLI:EU:C:2019:982.

Niezależnie od powyższego jednak, również w świetle wyroków Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej ewentualne wady procedury wyboru kandydata na urząd sędziego przed Krajową Radą Sądownictwa, nawet w razie uznania naruszenia Konstytucji RP w tym zakresie (poprzez stwierdzenie niezgodności z Konstytucją przepisów stanowiących podstawę procedury zakończonej powołaniem do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego), samodzielnie nie pozwalają na podważenie niezależności sądu rozpoznającego sprawę (wyrok TSUE z 29 marca 2022 r., C-132/20, w sprawie BN i in. przeciwko Getin Noble Bank S.A., ECLI:EU:C:2022:235), zaś samo powołanie przez Prezydenta RP na urząd sędziego jest niepodważalne (wyrok TSUE z 22 marca 2022 r., C-508/19, M.F. przeciwko J.M., ECLI:EU:C:2022:201). W niniejszej sprawie nie wskazano natomiast jakichkolwiek okoliczności, które wymagałyby weryfikacji niezależności Sądu *ad quem*.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, nie znajdując też okoliczności, które w ramach przesądu jest obowiązany brać pod uwagę z urzędu. O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c. w zw. z § 2 pkt 6 i § 8 pkt 2 w zw. z § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (tekst jednolity: Dz. U. poz. 1800).

[as]